

DĄBROWSZCZAK

ORGAN BATALJONU IM. J. DĄBROWSKIEGO

Numer 7

12^{ta}. BRYGADA MIĘDZYNARODOWA

10 marca 1937

LISTA NOMINACJI

Komunistyczna Partja Polski

do bataljonu polskiego im. Dąbrowskiego

APRALAMI mianowani zostali następujący

Dowodcy drużyn

Arasimowicz, Władysław.
Krajewski, Stanisław.
Piucinczak, Franciszek.
Muslewski, Antoni.

Ratajek, Michał.
Podoluk, Tomasz.
Grabowski, Antoni.

Spiwak, Jan.
Rachtan, Franciszek.
Solibieda, Stefan.

Majcher, Mieczysław.
Lysek, Stefan.

Bzdega, Tomasz.
Kurasinski, Ignac.
Dłużniowski Sylwestr.

Czarnecki, Piotr.
Szorec, Wincenty.

Suma, Stanisław.
Weglewicz, Stanisław.
Soja, Jan.

Szczygielski, Marjan.
Kutej, Józef.

Potasz, Hanryk.

Rol, Teofil.
Mari, Jean.

Goworusczyk, Mikołaj.
Benda, Józef.

Krański, Leon.

Maradin, Mikołaj.

Mihailo, Andrzej.

Rojek, Wawrzyniec.

Damin, Jan.

Pietrzak, Michał.

Izydorczyk, Jan.

Kijak, Andre.

Ksiezarczyk, Franciszek.

Boksa, Stanisław.

Wilczyński, Leon.

Erlich, Pinkus.

Grzyl, Józef.

ś służby pomocniczej

Gorecki, Stach.
Ducros, Gustave.
Garcia, Gabryel.
Mesa, Valentin.

Garcia, David.
Prus.

Stepiak, Dymitry.

Chrost, Antoni.

Szmania.

Krolikowski, Zygmunt.

Seczyk, Piotr.

24 febrero 1937.

List nowego ochotnika

Miły Dąbrowszczaku!

Dzis po 7 latach pracy w ruchu robotniczym, w nielegalnych warunkach, w kolonialnym kraju, po latach wzięcia, torturach płatnych agentów policji faszystowskiej, po meczących głodówkach i pracy podziemnej (czy to w pracy masowej czy to w dusznych piwnicach), dzis w rocznice mego przystąpienia do ruchu robotniczego znajduje sie tutaj w Hiszpanii, by wraz z ludem tego bohaterstwa kraju walczyć z bronią w ręku, ramie przy ramieniu przeciw faszystowskim bandom

Komunistyczna Partja Polski wyslala list otwarty do wszystkich polakow walczacych o wolnosc Hiszpanji. Ponizej podajemy pelny tekst tego listu.

★

Komunistyczna Partia Polski imieniem walczacych w Polsce robotnikow i chlopow sle polskim zolnierzom republikanskiej Hiszpanii braterskie proletariackie pozdrowienie.

Synowie ludu polskiego, ucie-

Hitlera i Mussoliniego. Za dzien, dwa, pojdiemy juz moze na front i zapewniam ze z ta sama wytrwaloscia, oddaniem i dyscyplina walczyc bede w jednym szeregu z calym miedzynarodowym proletariatem, o nasze zwyciestwo, o zwyciestwo klasy robotniczej nad faszysmem, o wolna, niezalezna Republikańska Hiszpanje.

DANIEL



Pierwsza rzecz przy zajmowaniu pozycji to okopanie sie!

miezonego dawniej przez obcych zaborcow, a dzis przez polskich kapitalistow i obszarnikow, przez ich faszystowska dyktature—ruszyliscie tam, gdzie reakcja chce wydrzec innemu ludowi jego ciezko okupiona wolnosc. Poniesliscie do dalekiej Hiszpanii pomoc braterska, zapal bojowy i zolnierskie doswiadczenie, bo walka Hiszpanii jest walka o wolnosc, a walka o wolnosc jest walka o Polske. Mordercza reke spiskowcow faszystowskich zbroi ten sam Hitler, ktorego armia jest grozba dla niepodleglosci Polski.

Ciemiezaca Polske zgraja faszystowska, zaprzedani burzuazji bandyci piora rzucaja w was po tepieniem i oszczerstwem. Wolaja o krwi nadarmo przelanej. Tak mowia pasozyty, co byly oporacarm i kajzerom. Tak mowia ci, co zbrodnico szafowali krwia ludu polskiego dla wrogich mu poteg w rzezi imperialistycznej, a potem pognali polskich robotnikow i chlopow na pokojowe ludy Republik Sowietkich i kazali wydierac z ich rak majatki i bogactwa dla polskich i obcych panow. Wyklinaja was ci, co zaopatrywali w bomby i aeroplany jasnie hrabskich paniczek, wybierajacych sie na mordowanie hiszpanow.

Panowie sa przeciw wam, ale lud polski z wami. "Bija sie nasi chlopcy"—idzie glos po polskich miastach i wsiach—i rosnie serce w robotniku i w chlopie. Bo w walkach waszych zmarlych wstala slawa polskich bojownikow o wolnosc. Juz zasluzyliscie sobie na przybrane przez wasz oddzial imie Jaroslawa Dąbrowskiego—zolnierza Polski i komendanta wojsk Komuny Paryskiej. Niedarmo wypisaliscie na swym sztandarze has-

lo powstanców polskich "Za was-
za wolność i naszą". Był czas,
kiedy żołnierz polski walczył na
polach wszystkich bitew o wolność,
a imię Polski drogie było wszyst-
kim walczącym z tyranią. Dzisiaj,
gdy imię Polski hanbia Skład-
kowsky i Becki, siepacze i pople-
cznicy Hitlera, zaprzędający krew
ludu polskiego i niepodległość na-
szej ojczyzny, gdy faszystom chce
uczynić z Polski zandarma Euro-
ludu polskiego i niepodległość na-
szę całą: Polska walcząca o
wolność nie zginie!

Powiedzcie ludowi Hiszpanii, po-
wiedzcie swym bohaterskim to-
warzyszom walki, że my tu w
Polsce jesteśmy z wami i z nimi.
Front Ludowy, który skupia ol-
brzymią większość narodu hisz-
pańskiego, jest naszym hasłem w
walce z przemocą faszystów. Imię
na Largo Caballero i Passionarii
docierają dziś do hal fabrycznych,
do zapadłych wiosek, do kazamat
wieziennych, wymawiane są z mi-
łością i zapalem przez cały lud
polski. Robotnicy i chłopcy polscy
sła swe braterskie datki na rzecz
Hiszpanii, a na naradach swych
i zgromadzeniach domagają się
zniesienia blokady narodu hisz-
pańskiego, uprawianej pod maską
neutralności. Robotnicy i chłopcy
bez różnicy przekonań witają sta-
nowczy krok rządu ZSRR, łamiący
obrzęt blokady, demaskujący podła
komedię neutralności i wlewający
nowy zapal w serca bojowników o
ludową Hiszpanię.

Żołnierze polscy ludowej armii
hiszpańskiej! Wszystkim wam bez
różnicy przynależności partyjnej
słemy słowa zachęty i otuchy! Z
głębi serc naszych życzymy wam
zwycięstwa w szeregach ludowej
Hiszpanii, która dziś jest szancem
wolności i pokoju narodów.

Niech żyje armia ludowa, wal-
cząca o wolność!

Niech żyje wolna Hiszpania!

Niech żyje wolna Polska!

Komitet Centralny
Komunistycznej Partii Polski.

Towarzysze!

Piszcie do

"Dombrowszczaka"!



Wioska hiszpańska. Ruiny i zgłiszcząca zostawiają za sobą faszysty

N A S Z E B R A K I

Coraz częściej zaczynają uka-
zywać się w Dombrowszczaku ar-
tykuły na tematy wojskowe. We
wszystkich artykułach uwidacznia
się że — pomimo osiągniętych już
dobrych rezultatów w naszych
działaniach — czegoś nam brak,
aby nasz bataljon stał się pod każ-
dym względem najlepszym i wzor-
nym bataljonem. A czego nam
brak? Wystarczy przejrzeć te ar-
tykuły: wszyscy autorzy jednog-
łośnie stwierdzają że dyscyplina
(mimo niewatpliwego wzmocnienia
się) wciąż jeszcze nie jest dos-
tateczna. A wszak wiemy że bez
nałężonej dyscypliny trudniej jest
prowadzić walkę i unicestwić
wroga!

Dlatego nasi autorzy przyszli
do wniosku że dyscyplina wciąż
jeszcze jest u nas niedostateczna?
Dlatego, że same fakty to po-
wierdzają. Zdarza się jeszcze — cho-
ć na szczęście coraz rzadziej — że
towarzysze dyskutują rozkazy.
Gdy raz np. przyszliśmy na wy-
znaczony nam odcinek, to nasi to-
warzysze — zamiast dobrze się
okopac i zamaskować przed niepr-
zyjacielem — zaczęli dyskutować,
mówić że to zbyt ciężkie bo nie
przyszliśmy zimować ale iść napr-
zód i że chować się przed niepr-
zyjacielem to tchórzostwo.

Z tem, towarzysze, musimy
skonczyć. Dyscyplina niezbędna
nam do zwycięstwa wymaga prze-
dewszystkiem natychmiastowego
wykonania rozkazów i niedysku-
towania ich.

Niekiedy pewna część winy w
niedokładnym wykonaniu rozkazu

ponoszą i dowódcy drużyn, pluto-
now a czasem nawet i kompanji.
Niektórzy z dowódców nie czują
się dostatecznie dowódcami i nie
potrafią przez to zabezpieczyć wy-
konania rozkazu wyższej kome-
ndy. A to może nam kiedyś poważ-
nie zaszkodzić. Trzeba żeby tak
żołnierz jak i dowódca czuł się
odpowiedzialny za wykonanie swe-
go zadania.

Dyscyplina musi się stać dla nas
świątą rzeczą. Każdy żołnierz kto-
ry rozumie znaczenie dyscypliny
w armji powinien poddać się jej
świadomie, bez oporu; tylko w ten
sposób podniesiemy jeszcze bard-
ziej naszą wartość bojową i z ho-
norem wywiążemy się z naszych
szczytnych obowiązków.

SZKLINIARZ



Przy obiedzie żołnierze dzielą się wrażeniami dnia; jak widać z uśmiechniętych twarzy nie są one złe.

Anglia zbroi się. 13-go

W odpowiedzi na hitlerow-
zbrojenia rząd angielski uch-
przystąpić do szerokiego "do-
jania" się. Jak donosi gazeta
ly Telegraph, w stocznjach
gielskich buduje się obecnie
okretów wojennych najroz-
szego typu i najnowszej
trukeji.

Faszysty walczą z kościołem

Jak wiadomo general Gra-
"zdobywca" Abisynji padł nie-
no ofiarą zamachu i jest c-
ranny. Podczas tego zamachu
tal również przypadkowo
biskup Cirilo, głowa kościoła
zadku kopskiego. Jak don-
gazety, został on w tych d-
rozstrzelany, przez władze
kie, które starannie ukry-
przyczynny tego "wyroku".

Patroni amerykańscy uzn- ruch zawodowy

Jedno z największych prze-
biorstw elektrycznych Sta-
Zjednoczonych uznało osta-
związek zawodowy jako or-
zacje reprezentująca robot-
we wszystkich kwestiach
nych. Po wielkich zakładach
mochodowych "Generals Mo-
jest to już drugi wypadek
szenia wielkich patronów do-
nania syndykatów. Jak wiad-
Ameryka jest jednym z nie-
nych krajów demokratycznych
których związki zawodowe
ly uznawane przez patronów

bi sie. 13-go wchodzi w
zycie plan kontroli

Podkomitet dla spraw nieinter-
wencji postanowil wprowadzic w
zycie plan kontroli granic mors-
kich i ladowych Hiszpanji pocza-
wszy od dnia 13-go b. m.

Parowiec angielski zatopiony

Okret angielski "Ala" zostal
zaatakowany na morzu Kanta-
bryjskim przez okret wojenny
nieznanej narodowosci". Pociski
matnie powaznie uszkodzily
okret angielski ktory po kilku
rodzinach poszedl na dno.

Mussolini w Chinach

Jeden z kinematografow w Nan-
inie wyswietlal film sowiecki na
emat podboju Abisynji. Natural-
ie nie spodobalo to sie wloskim
asystom i pewnego dnia grupa
kladajaca sie z marynarzy i czlon-
ow kolonji wloskiej wtargnela
a sale i zdemolowala cale urza-
zenie. W zwiazku z tymi wy-
adkami rzad chinski zlozyl za
osrednictwem swego ambasadora
Rzymie protest domagajac sie
urowego ukarania winnych.

Kongres partji komunistycznej

Wczoraj wieczor zakonczyl sie
kongres Komunistycznej Partji
Hiszpanji. Sala Konserwatorium
Walencji udekorowana byla
ortetami Lenina, Stalina, Dymi-
rowa i bohaterow obecnej wojny.
a scianach wielkie transparenty
napisami: "Komunistyczna Part-
a Hiszpanji pozdrawia rzad
frontu Ludowego" "Niech zyja
awne Brydady Miedzynarodo-
ze" i caly szereg innych.

Kongres zostal otwarty prze-
ciwieniem "Passionarij", ktora
plomiennych slowach przywita-
delegatow, rzad, przedstawie-
li bratnich partji, zaproszo-
nych gosci oraz wszystkich zol-
nierzow ktorych na frontach walcza
wolnosc i niepodleglosc Hisz-
panji.

W nastepnym numerze omowi-
y dokladnie przebieg i uchwały
tego kongresu, ktory niewatpliwie
degra wielka role w organizo-
waniu naszego zwyciestwa nad
faszysmem.

O KUCHNI

Czesto nasz stosunek do kuch-
ni a kuchni do nas nie jest nies-
tety nalezyty. Towarzysze czasem
nie doceniaja pracy i odpowied-
zialnosci naszych kucharzy i trak-
tuja cala kuchnie za miejsce la-
zikow. Kucharze zas czasem za-
pominaja ze kuchnia odgrywa po-
wazna role w naszym zyciu, ze
jest czynnikiem pierwszorzednej
wagi i ze nastroj w kompanjach
w duzej mierze zalezny jest od
kuchni: czy obiad w czas zrobio-
ny, czy dobry, czy odpowiednio i
w czas dostarczony w pole. Z tem
wszyscy sie chyba zgoda.

Czesto slyszy sie narzekanie na
kuchnie a w niektórych wypad-
kach uzasadnione. Bywaja dni
kiedy sniadanie spozywamy o 5-
rano a na obiad trzeba czekac do
godz. 3-iej; wszyscy sa glodni i
narzekaja na kuchnie. Jedzenie
jest zbyt jednostajne: zdarza sie
ze w ciagu jednego dnia otrzymu-
jemy 2 razy dziennie kapuste lub
tez zupe z ryzu i naturalne ze za
drugim razem jedzenie przestaje
smakowac i slyszy sie pod adre-
sem kuchni slowa niezbyt poch-
lebne. Mieso pieczone jest czesto
twarde a niekiedy poprostu su-
rowe.

Zaznaczam ze nie roszcze pre-
tensji do kulinarstwa uwazam
jednak ze braki te mozna i trze-
ba szybko usunac. Zamiast goto-
wac ryz 2 razy dziennie mozna
gotowac raz ryz, a raz kapuste
z kartoflami; trzeba czesciej go-
towac herbatę. Gdy jestesmy w

rezerwie trzeba nas lepiej i na
czas odzywiac. Zupa zazwyczaj
jest za rzadka—powinna byc tro-
che gesciejsza. Wiecej tez dbac o
czystosc w kuchni!

Zdajemy sobie doskonale spra-



DOBRE NAM ZNANY TOW. INTEN-
DENT.—„Dombrowszczak” czeka na jego
odpowiedz w sprawie 25cio litrowych
baniek do zupy i „menu” bataljonowego.

we z trudnosci z jakimi kuchnia
walczy (nie mamy kuchni polo-
wych itd.) ale mamy prawo do-
magac sie od naszych towarzyszy
z kuchni aby usuneli te braki kto-
re usunac sie dadza.

X. Y. Z.

4-a kompanja.

KOMUNIKAT FRONTOWY

OVIEDO. — Wczoraj faszysci
przypuscili atak na nasze pozycje
przy ulicy González Besada. Wal-
ka trwala 2 godziny; nieprzyjacieli
cofnal sie z ciezкими stratami.
Nasi zolnierze zaatakowali kilka
domkow przy ulicy Pérez de la
Sala i wzieni je szturmem, poslu-
gujac sie granatami ręcznymi i
dynamitem. Ulica Pérez de la Sa-
la ma wielkie znaczenie strategi-
czne poniewaz prowadzi ona do
waznych osrodkow oporu faszys-
tow, mianowicie do szpitala i do
klasztoru Dominikanow.

Na odcinku Escampero faszysci
zaatakowali nasze pozycje na
wzgorzu Verruga. Atak zostal z
latwoscia odparty przyczem fas-
zysci stracili okolo 200 ludzi (ran-
nych i zabitych).

Powoli lecz pewnie posuwaja

sie nasze wojska przez ulice
Oviedo. Ulica za ulica, dom za
domem przechodzi w nasze rece.

FRONT CENTRUM (Sektor
Guadalajara). — Nieprzyjacieli
przypuscil ostry atak uzywajac
wszelkich rodzajow broni i m.
inn. 30 tankow. Bitwa byla za-
cieta lecz nasze wojska nietylko
odparly atak ale i przeszly do
kontrofensywy. Wzielismy do nie-
woli kilku jencow miedzy ktory-
mi znajduje sie 3 wlochow.

W dalszym ciagu przechodza
na nasza strone zolnierze armji
faszystowskiej.

Na innych odcinkach bez zmian.
Przedwczoraj nasze wojska wy-
sadzily w powietrze most nad
rzeka Manzanares, wybudowany
przez faszystow.

Walka

z alkoholizmem

Tyle mowia nam na zebraniach
o walce z alkoholizmem a kto sie
do tego stosuje? Kto zwaza na
slova przestrogi? Napewno nie
tych kilku towarzyszy ktorzy sta-
le lubia "zagladac" do butelki.

Mowie to wam nie dlatego ze
alkoholu nie lubie wcale a tylko
dalatego ze chce innych upomnac.
O! I mnie sie tak samo zdarzalo
i to nawet dosyc czesto; nawet i
w ostatnich dniach mi sie przy-
trafilo zem sie dosyc dobrze urz-
nal, ale to byl ostatni raz. Tak
samo jak sie przyznaje przed ca-
lym bataljonem do mojej winy tak
samo i przyrzekam przed calym
bataljonem ze u mnie wiecej sie
takie rzeczy nie powtorza i pro-
silbym wszystkich towarzyszy
azeby tak samo przestali pic i raz
na zawsze sie tego wyrzekli bo to
do dobrego nigdy nie doprowadzi.

Do czego pijanstwo doprowad-
za? Przedewszystkiem alkohol
zatruwa krew kazdemu czlowie-
kowi co sie odbija nietylko na
nim samym lecz i na jego dzie-
ciach, wnukach i az do siodmego
pokolenia. Wiec aby byc zdrowym,
miec zdrowy umysl i nie pokr-
zywdzic dzieci, trzeba przestac
pic.

Druga rzecz jest glupota pi-
janego bo taki czlowiek nie do-
brego nie dziala. Jeszcze nie by-
lo takiego zdarzenia zeby pijany
cos dobrego uczynil, przeciwnie
mielismy juz rozne zdarzenia kto-
re nigdy na dobre nie wyszly.

A wiec, towarzysze, posluchaj-
cie mnie i pojdziecie za moim przy-
kladem bo to jest obowiazkiem
kazdego proletariusza aby swego
sztandaru nie splamil pijanstwem
(a my szczegolnie stale musimy
byc przy zdrowym umysle) a tyl-
ko wtedy bedzie godnym zolnier-
zem naszego Bataljonu im. J.
Dombrowskiego.

GORECKI TEODOR

1-a kompanja, teraz telefonista

FRONT POLUDNIOWY.—Na-
sze wojska stoczily ostra walke
z faszystami na skrzyzowaniu
drog wiodacych z Bédmeza do Hi-
nojosa i z Peñarroya do Villanue-
va z pomyslnymi dla nas rezulta-
tami. Na innych odcinkach bez
zmian.

Lonecznik nie wydaje rozkazów

Ostatnio zaszedł u nas taki wypadek: kompanja otrzymała rozkaz posuwania się naprzód; rozkaz wykonano, kompanja rozwinęła się w odpowiednim szyku i posuwamy się wyglądając rebeła. Ale coś się zmieniło i przychodzi rozkaz: wroc! Z rozkazem przychodzi lonecznik z bataljonu. Zamiast odszukać dowódcę kompanji i oddać mu dosłownie rozkaz ow lonecznik biegnie z lewa, z prawa, dookola i woła: "stac, zatrzymac się, wracac" itd. Żołnierze nie wiedzą co robić. Jedni

stają, inni idą naprzód, inni wreszcie się wracają. Dowódca zły za wprowadzanie nieporządku a i ludzie niemniej zdenerwowani.

Jak uniknąć tego na przyszłość? Bardzo łatwo. Lonecznicy bataljonu powinni się nauczyć że rozkazy z bataljonu do kompanji oddaje się tylko i wyłącznie dowódcy kompanji lub jego zastępcy. Lonecznik jest tylko do przenoszenia rozkazu a nie do rozkazywania!

JONAS

I-a kompanja.

LEKCJA HISZPAŃSKIEGO

W języku polskim, gdy chcemy komuś zadać pytanie, stawiamy na początku zdania słowo "czy" (np. "czy masz noż? czy chcesz iść spacer?"). Inaczej jest w języku hiszpańskim; przy stawianiu pytania nie dodajemy żadnego słowa, zmieniamy tylko szyk wyrazów a miarowicie stawiamy w zdaniu na pierwszym miejscu orzeczenie (słowo oznaczające czynność danej osoby czy rzeczy, np. jem, czytam, walcze itd.).

Czy mam noż? — *¿Tengo yo un cuchillo?* — wymawia się: tengo un kucziljo.

Czy masz pieniądze? — *¿Tienes tu dinero?* — wymawia się: tjenes dinero.

Czy on ma łyżkę? — *¿Tiene él una cuchara?* — wymawia się: tjene el una kuczara.

Czy mamy szklanki? — *¿Tenemos nosotros vasos?* — wymawia się: tenemos nosotros vasos.

Czy macie zegarek? — *¿Tenéis vosotros un reloj?* — wymawia się: teneis vosotros un reloj.

Czy oni mają talerz? — *¿Tienen ellos un plato?* — wymawia się: tienen ellos un plato.

Odpowiedzi redakcji

TOW. K. H.—Mylicie się, towarzyszu, gdy piszecie że są w naszych kompanjach tacy chorzy którzy mogliby zarazić innych. Wszyscy towarzysze chorzy zakaźnie są odsyłani do szpitala; zostają się tylko lekko chorzy których można wyleczyć na miejscu i którzy nikogo nie mogą zarazić.

TOW. FRISCHWASSER.—Waszego artykułu nie możemy umieścić; wszystko co piszecie o obecnej wojnie i naszej walce jest zupełnie słuszne, ale temat ten był już kilkakrotnie poruszany. I nie należy, towarzyszu pisać tak długich artykułów; nasza gazetka ma mały format i nie może sobie pozwolić na taki luksus. Dziękujemy Wam bardzo za zadanie sobie takiego trudu i prosimy o dalsze nadsyłanie korespondencji. Nasz bataljon chętnie będzie czytał wiadomości o życiu i walkach polaków — ej Brygady. A że potrafiacie o tem pisać — jesteście tego pewni, sadzacie z nadesłanego nam artykułu. A więc czekamy!

AUTOROWI ARTYKUŁU "Różne uwagi z frontu".—Artykułu waszego nie umieszczamy, ponieważ sprawy te były już dokładnie omawiane w 3-ech poprzednich numerach. Nie zrażajcie się tem i piszcie do nas dalej no i podpisujcie swój artykuł. Jedną tylko uwagę: piszcie słusznie że każdy żołnierz powinien się okopać w miejscu wyznaczonym mu uprzednio a nie według własnego widzimisie; nie macie jednak racji gdy domagacie się od plutonowych aby ci sami pokazywali każdemu żołnierzowi gdzie i jak powinien się okopać. To już należy do drużynowego.



Sprostowanie

W artykule "O rocznym granacie" (Dombrowszczak, Nr. 6-go, największe nosce i pokonanie na froncie) się z żołnierzami Armji Reicha zdziśiatkowaniem hiszpańskim "tercio". Między innymi przewagi w faszystowskim planie przebiegu dla Madrytu.

4. Nie zabezpieczają się granatami już odbezpieczonymi; nie należy zakładać spowrotem wystrzału z tyłeczki. Granat odbezpieczony zawsze może wybuchnąć dlatego zawsze należy go rzucać. Trzymając silnie łyżkę nie należy znaleźć miejsce gdzie eksplodować granatu nikomu nie zagrozi tam go rzucić.

5. Granatów rocznych nie należy rzucać pod górę ponieważ łamki mogą ranić rzucającego jego towarzyszy; można tak rzucać tylko w oddzielnych wypadkach za pozwoleniem dowódcy.

DIANA, Artes Gráficas. -- Larra, 6, Ma

H U M O R

FELEK

Straszna się rozlega fama
Która już przestrasza sama
Dzisiaj w nocy Felek - władza
Posterunki rozprawdza.

Kto się spóźni ten do paki
Niechaj zapamięta taki
Syn co to jest dyscyplina-
Zrzędzła wszystkim bardzo mina.

"Ten karabin ładowany,
Chodźcie masz stad aż do sciany
Nie pal nigdy papierosa
W autu też nie wpychaj nosa!"

Chodź, gładzi, rozkazuje
Na wielkiego się szykuje
Władza mu do głowy bije
Robi ciągle wielkie chryje.

Zapamiętaj, Felku - władco,
Skakac tobie tak nie dadzą
Wszystkich uszanować musisz
Bo się władza swa zaksztusisz!

NAUKA OBIERANIA KARTOFLI

